



**INP
PAN**

Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa
ul Nowy Świat 72
tel. 22 826-75-71
e-mail: inp@inp.pan.pl
Sopot 03.12.2019

dr hab. Karolina Wierczyńska, prof. INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN

Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Osieckiego pt. „International Legal Aspects of Aerial Terrorism”

W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 25 października 2019 r., niniejszym przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Osieckiego pt. „International Legal Aspects of Aerial Terrorism”, której promotorem jest dr hab. Joanna Połatyńska, profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 261).

Ponieważ jak stanowi art. 13 ust. 1 ustawy „rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, w poniższej recenzji poddano ocenie następujące aspekty przedłożonej rozprawy w celu stwierdzenia, czy dysertacja odpowiada tym warunkom:

- 1) wybór tematyki badawczej,
- 2) sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie,
- 3) deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze,
- 4) wykorzystane materiały źródłowe,
- 5) struktura rozprawy prezentującej uzyskane wyniki badań,
- 6) zawartość merytoryczna ww. rozprawy,
- 7) redakcyjna poprawność ww. rozprawy.



INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN

00-330 Warszawa

ul Nowy Świat 72

tel. 22 826-75-71

e-mail: inp@inp.pan.pl

Wybór tematyki badawczej

Inspiracją do napisania dysertacji była dla Doktoranta globalna wojna z terrorem, problem, który w szczególności od zamachu na wieże World Trade Center w Stanach Zjednoczonych zyskał międzynarodową uwagę. Jest to ważny problem, często w sytuacjach granicznych podejmujemy działania chaotycznie, nie do końca ze sobą zgodne, logiczne czy konsekwentne. Społeczność międzynarodowa, jako globalny prawodawca, także nie jest w stanie uniknąć takich dylematów. Chęć zapewnienia ochrony pasażerom lotniczym przed zamachami terrorystycznymi niekoniecznie idzie w parze z wolą państw do podejmowania kolejnych zobowiązań międzynarodowych. Doktorant zajął się oceną kroków podjętych przez społeczność międzynarodową, a także oceną racjonalności i odpowiedniości podjętych rozwiązań w kontekście wspomnianej już wojny z terrorem; przedstawił nie tylko istniejące regulacje międzynarodowe, ale także podjął się analizy innych instrumentów służących ochronie przed terroryzmem i zderzył te rozważania ze zdarzeniami mającymi miejsce w praktyce, oceniając te ostatnie pod kątem ich charakteru terrorystycznego. Takie zestawienie daje nam unikalny i nowatorski obraz sytuacji, i trudności związanych z przypisaniem czynom przestępnym charakteru terrorystycznego. Wybór tej tematyki należy ocenić pozytywnie. Podejmowane przez społeczność międzynarodową wysiłki zmieniają dynamicznie warunki reakcji na działania terrorystyczne i z tego względu dysertacja jest nie tylko aktualna, ale może mieć zastosowanie praktyczne jako przegląd dotychczasowych rozwiązań i ze względu na formułowanie przez Doktoranta wnioski obejmujące problem polityk stosowanych przez poszczególne państwa.

Sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie

Głównym celem badawczym, który zdecydował się zrealizować Doktorant, jest analiza oraz ocena wprowadzonych przez społeczność międzynarodową regulacji międzynarodowych dotyczących ochrony pasażerów lotniczych przed zamachami terrorystycznymi. Autor dysertacji przyjął za cel odpowiedź na pytanie czy kroki prawne podjęte przez państwa w ramach społeczności międzynarodowej są efektywne i adekwatne do ochrony pasażerów przed terroryzmem lotniczym.

Takie sformułowanie problemu badawczego może być kłopotliwe i budzić zastrzeżenia, zwłaszcza, że Doktorant nie formułuje warunków oceny efektywności czy racjonalności zastosowanych rozwiązań. Przeprowadzona przez Doktoranta analiza porównawcza i historyczna, w której wskazuje na regulacje niedostateczne, dyskutuje z nimi, przedstawia przykłady i regulacje następne - pozwala jednak pozbyć się czytelnikowi tych wątpliwości. Doktorant zrealizował cel badawczy wskazując na to, jakie narzędzia prawne przyjęła społeczność międzynarodowa, aby wyeliminować problem terroryzmu lotniczego i dokonuje ich rzetelnej oceny w kontekście ich braków i przydatności w walce z terroryzmem. Doktorant podejmuje dyskusję z rozwiązaniami wprowadzonymi w konwencjach międzynarodowych, wskazuje na niedostateczne regulacje, ocenia ich braki.



INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN

00-330 Warszawa

ul Nowy Świat 72

tel. 22 826-75-71

e-mail: inp@inp.pan.pl

Aby zrealizować wytyczony cel badawczy Doktorant poddał analizie regulacje międzynarodowe, które mogą mieć istotne znaczenie w walce z terroryzmem lotniczym, w tym konwencje międzynarodowe, protokoły do nich, regulacje Unii Europejskiej o różnej randze i stopniu implementacji do systemów krajowych, także rezolucje pochodzące od organów ONZ (zarówno Rady Bezpieczeństwa jak i Zgromadzenia Ogólnego) i inne dokumenty podejmujące w sposób pośredni lub bezpośredni kwestie terroryzmu lotniczego w tym raporty organizacji międzynarodowych i organów administracji publicznej. Jeśli chodzi o zadanie badawcze to uważam, że zostało one wykonane wnikliwie i zadowalająco, zgadzam się, co do sformułowanych przez Doktoranta konkluzji.

Deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze

Doktorant nie zawarł w dysertacji części wskazującej na metody badawcze, które stosował. Ze sposobu sformułowania problemu badawczego można się domyślić, że podstawową metodą jest analiza i interpretacja regulacji międzynarodowych a także analiza komparatystyczna. Natomiast część tę udało mi się zlokalizować w autoreferacie, gdzie autor deklaruje, że w dysertacji dominuje metoda formalno-dogmatyczna, empiryczna i prawno-porównawcza, co w dużej mierze zgadza się z moimi ustaleniami uzyskanymi w toku lektury samej dysertacji, gdzie zauważa się wyraźny brak tej części. Mam jednak pewne zastrzeżenia co do określenia „metoda empiryczna”. Nie ma takiej metody. Doktorant powinien szczegółowo opisać, jakie techniki badawcze zastosował poza metodą formalno-dogmatyczną i prawno-porównawczą. Nie wystarczy napisać w autoreferacie: „analiza kilku wybranych przypadków (...) z niedalekiej przeszłości” bo oczywiście to nie jest odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie te przypadki, co to znaczy niedaleka przeszłość i jakie techniki badawcze Doktorant zastosował.

Niestety brak części metodologicznej w dysertacji jest także dość widoczny w rozdziale pierwszym, gdzie Doktorant rozważa kwestię terroryzmu jako prawnego fenomenu i w ramach przykładowego opisu grup terrorystycznych przywołuje i opisuje kilka grup o charakterze terrorystycznym, aby przybliżyć czytelnikowi tematykę dysertacji. Ten fragment budzi moje wątpliwości ze względu na brak jakichkolwiek informacji wskazujących na to dlaczego Doktorant dokonał takiej a nie innej selekcji tych konkretnych grup. Czy ze względu na ich wielkość, sposób zorganizowania, wagę zamachów, największą ilość ofiar, medialność? Wydaje się, że gdyby Doktorant skupił się na poważnym wyjaśnieniu stosowanej metodologii nie uszłaby jego uwadze konieczność wskazania powodów dokonania takiego wyboru i dzięki temu uzyskałby większą klarowność prowadzonego wywodu.

Wykorzystane materiały źródłowe

W recenzowanej rozprawie powołano szereg dokumentów międzynarodowych różnej rangi. Zostały one włączone do tekstu i zacytowane w sposób prawidłowy, również w bibliografii zostały one umiejscowione prawidłowo.



INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa
ul Nowy Świat 72
tel. 22 826-75-71
e-mail: inp@inp.pan.pl

Najważniejsza wydaje się analiza konwencji należących do systemu ICAO tworzących tzw. System tokijsko-hasko-montrealsko-pekiński, jednak nie tylko do tego ogranicza się autor analizując chociażby aktywności ONZ czy Unii Europejskiej prowadzące do wdrażania regulacji mających na celu między innymi walkę z terroryzmem lotniczym.

W tym zakresie przeprowadzone badanie zasługuje na aprobatę i uznanie, gdyż Doktorant podjął się skomplikowanego zadania analizy tych dokumentów pod względem ich przydatności do badanej materii i wysunięcia wniosków badawczych na ich podstawie.

Zarzuty, które można sformułować w tym zakresie dotyczą niedostatecznie rozwiniętej listy powołanych prac naukowych. Autor czasem cytuje prace, które są drugorzędne z punktu widzenia omawianej tematyki, a pomija prace o znacznie większym znaczeniu. Tytułem przykładu pozwolę sobie odnotować nieobecność literatury Patrycji Grzebyk (np. w zakresie użycia siły, wojny z terroryzmem) i Justyny Maliszewskiej-Nienartowicz (A new chapter in the EU counterterrorism policy? The main changes introduced by the directive 2017/541 on combating terrorism. Pol. Yearb. Int. Law, Vol. 37).

Natomiast pomimo, że dysertacja jest napisana po angielsku, znajdziemy w niej wiele pozycji napisanych po polsku wśród przywoływanych w przypisach i wśród pozycji bibliograficznych, co trzeba pochwalić. Spotkałam się z pracami w których wyraźnie można było dostrzec „polskie inspiracje” (co do struktury, uzyskanych efektów), ale odniesienia do polskich prac były marginalne lub żadne, i w związku z tym lekcewały dokonania polskich naukowców. Jest to nieetyczne zachowanie w nauce. W tym zakresie nie mogę postawić Doktorantowi żadnego zarzutu.

Struktura rozprawy prezentującej uzyskane wyniki badań

Dysertacja Doktoranta składa się z 3 rozdziałów poprzedzonych podziękowaniami, spisem treści, notą wstępną, tabelą skrótów używanych w pracy, zakończona jest konkluzjami wraz z bibliografią. Praca liczy 227 (247 z bibliografią). Poszczególne rozdziały mają odpowiednio: pierwszy 63 strony; drugi liczy 88 stron; trzeci zaś 52 strony. Rozdziały są proporcjonalnie podzielone, struktura dysertacji jest poprawna, żadna z części nie jest nadmiernie rozbudowana.

Zawartość merytoryczna ww. rozprawy

We wstępie nawiązano do kwestii terroryzmu wskazując na trwającą od kilku dekad wojnę z terrorem; tu także sformułowano tezę dysertacji i problem badawczy, po krótko także opisano co znajduje się w kolejnych rozdziałach. W rozdziale pierwszym przedstawiono terroryzm jako zjawisko prawne, rozpoczynając od krótkiego wstępu sytuującego terroryzm w kontekście historycznym. Przedstawiono grupy związane z terroryzmem



INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN

00-330 Warszawa

ul Nowy Świat 72

tel. 22 826-75-71

e-mail: inp@inp.pan.pl

fundamentalistycznym. Doktorant przedstawia też definicję terroryzmu opierając się na elementach istniejących definicji, konstruując autorską definicję na potrzeby prowadzonej analizy. Nie zawsze jednak stosuje konsekwentnie te definicję, w szczególności wskazując na to, że bojownicy o wolność powinni być traktowani jak terroryści. Przemawiający za tym argument dotyczy śmierci niewinnych osób w kontekście działań takich bojowników i to, że zaistnienie ofiar sprawia, że nie możemy uzasadniać takich działań. Czytelnik może mieć jednak uzasadnione wątpliwości, zwłaszcza, że kasus bojowników o wolność może nie wypełniać elementów definicji terroryzmu zaproponowanej przez Doktoranta. Często bojowników o wolność nie da się jednoznacznie zakwalifikować jako terrorystów, nawet jeżeli giną niewinni ludzie (s. 29, także dyskusja na stronie 123). Przykładem może być sytuacja Rohindżów w Mjanmie, ludzi którzy nie mają statusu obywatela w tym państwie i którzy domagali się od Mjanmy poszanowania elementarnych praw (prawo do edukacji czy opieki medycznej, własności) uciekając się w nielicznych przypadkach do walki zbrojnej. Czy mogą być nazwani terrorystami? Tak zostali nazwani przez rząd Mjanmy, która w odwecie wysiedliła przymusowo prawie milion obywateli tej grupy, równając z ziemią ich domy. Można mieć wątpliwości i należy podchodzić ostrożnie do kwestii bycia przez nich terrorystami. Fakt, że to państwo ich zwalcza czyni raczej z niego terrorystyczne państwo a nie z nich terrorystów. Kto zresztą miałby stwierdzać, że ktoś inny jest terrorystą lub nie? Zastanawiam się także czy dyskusja nad elementami definicji terroryzmu nie powinna uwzględniać faktu istnienia hierarchii (przełożony- podwładni) w grupie oraz wagi czynów popełnianych przez tę grupę.

W dalszej kolejności Doktorant opisuje rodzaje ataków, które mogą być scharakteryzowane jako akty terrorystyczne o ile spełnią określone przesłanki. W tym kontekście wątpliwości moje, jako prawnika zajmującego się międzynarodowym prawem karnym, budzi dość swobodne, zamienne używanie słów przestępstwo - „offence” oraz zbrodnia - „crime”. Dla osób nie badających szczegółowo tej tematyki mogą one stanowić synonimy, w doktrynie dość jednak wyraźnie się je odróżnia. Podczas gdy „offence” oznacza przestępstwo, w swoich łagodnych czy kwalifikowanych formach – „crime” jest zbrodnią (odzwierciedla te różnice na przykład Statut Rzymski MTK, art. 5, art. 70) mieszczącą się rzecz jasna w kategorii „offence”, ale pojęć tych raczej nie można używać zamiennie czy przypadkowo (chyba że doktorant przyjmie taką konwencję nazewnictwa i uprzedzi o tym czytelnika), zwłaszcza w pracy w której szeroko podnosi się kwestię odpowiedzialności za akty terrorystyczne, które w przytaczanych konwencjach najczęściej są określane jako „offence”. Z tego powodu zdarzają się Doktorantowi zabawne błędy, na przykład w sformułowaniu, że określony czyn „might not be even rated as a crime” (s. 79) oraz „is not even rated as crime” (s. 93), jakby istniała jeszcze bardziej kwalifikowana forma czynu przestępnego niż zbrodnia.

W rozdziale drugim Doktorant skupia się na zwalczaniu terroryzmu lotniczego przez wyspecjalizowane instytucje. Rozpoczyna od roli Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego ICAO. Na marginesie rozważań Doktorant odnosi się do jurysdykcji państw w tym zakresie, nie precyzuje jednak, że chodzi mu w szczególności o kompetencję państw do osądzenia sprawców przestępstw lotniczych, i choć czytelnik w procesie wnikliwej lektury się



INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN

00-330 Warszawa

ul Nowy Świat 72

tel. 22 826-75-71

e-mail: inp@inp.pan.pl

tego domyśla, warto byłoby to zagadnienie uściślić i wskazać, że chodzi jedynie o ograniczony typ kompetencji państwa. W dalszej kolejności autor nawiązuje do kształtu systemu związanego z ICAO dotyczącego konwencji Tokijskiej, Haskiej, Montrealskiej i Pekinńskiej oraz protokołów dodatkowych. W dalszej kolejności omawia rolę Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa wskazując na różnicę w podejściu państw i organizacji przed i po ataku na WTC. Podejmuje także kwestię uregulowań w Unii Europejskiej prezentując unijne strategie przeciwko terroryzmowi i rozwiązania przejęte w zakresie walki z terroryzmem. Jedyne zastrzeżenia, które tutaj mogłabym sformułować to brak analizy dotyczącej komplementarności stosowanych rozwiązań w wariacie prawo międzynarodowe v. prawo europejskie, warto byłoby wskazać, które konkretnie elementy systemu europejskiego powinny zaistnieć w systemie międzynarodowym i na odwrót.

W trzecim rozdziale Doktorant podjął się analizy konkretnych przypadków i odpowiedzi na pytanie czy kwalifikują się one jako przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest to najciekawsza część Dysertacji dlatego, że autor zderza tu prowadzone do tej pory dywagacje z praktyką państw i organizacji w zakresie przestępstw terrorystycznych. Wskazuje jak czasem trudno dokonać rozróżnienia pomiędzy przestępstwem o charakterze terrorystycznym a takim, które tego charakteru nie ma. Pozostał może niedosyt w zakresie rozróżnienia reżimów odpowiedzialności i podziału kompetencji, ale trudno robić z tego zarzut – to jest materiał na kolejną dysertację. Natomiast samo studium przypadków, które zaprezentował Doktorant pozwoliło mu wykazać jaki progres nastąpił w podejściu społeczności międzynarodowej do kwestii terroryzmu i jakie jeszcze konieczne są zmiany zwłaszcza w podejściu samych państw do tego problemu.

W konkluzjach Doktorant podsumowuje przeprowadzone badania wskazując na pewne luki w przedstawionym systemie, związane w szczególności z bardzo powolnym wzrostem liczby państw poszczególnych konwencji międzynarodowych, ale pozytywnie ocenia wysiłki społeczności międzynarodowej, która dynamicznie dąży do objęcia przestępstw terrorystycznych międzynarodową uwagą. Brakuje może informacji dlaczego państwa są niechętnie żeby przystępować do międzynarodowych konwencji, czy chodzi znów o „mantrę suwerenności” jak określa to Henkin, czy kryzys multilateralizmu, czy sprzeczne interesy państw, warto byłoby tę kwestię także rozwinąć.

Dysertację kończy Bibliografia podzielona na części: artykuły i rozdziały; książki; artykuły prasowe; raporty i nie prawnicze dokumenty; krajowe akty prawne; międzynarodowe akty prawne; dokumenty UE; wyroki; adresy stron internetowych. Do tej części nie mam żadnych zastrzeżeń.

Redakcyjna poprawność ww. rozprawy

Redakcja tekstu poza nielicznymi omyłkami (w przypisie 108 zły stan prawny; s. 84 persecution zamiast prosecution; Gavrilo Princip a nie Princep; przypis 69 niezgodny z cytatem; s. 40 depravation nie jest synonimem depredation; s. 60 użycie pojęcia values zamiast principles czy rules; s. 64 w tekście „most authors” a w przypisie 1



**INP
PAN**

Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa
ul Nowy Świat 72
tel. 22 826-75-71
e-mail: inp@inp.pan.pl

autor; s. 48 livery zamiast delivery; na stronie 63 autor sugeruje „warto jeszcze napisać o tej kwestii unwilling i unable” [nie wiem czy kieruje ten postulat do recenzentów?] poza tym nieliczne literówki czy posklejane wyrazy) nie budzi moich wątpliwości.

Z pewnością jednak usunęłabym z tekstu formy osobowe odnoszące się do autora, który używa sformułowania „we” na określenie siebie. Już lepiej formułować wnioski bezosobowo w formie np. „one shall”. Ponadto akceptacji nie budzi używanie wobec przestępców zaimków „he” oraz „his” co sugeruje, że jedynie mężczyźni mogą popełniać przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Konieczne wydaje się wprowadzenie formuły „he/she” oraz „his/her”.

Odnosząc się do rezolucji RB autor mylnie pisze o ich artykułach, choć składają się one z paragrafów (s. 139, 140). Jest też kilka nieporadnych zwrotów typu: „On the last day of the conference its fruit Montreal Protocol 2014 was signed” (s. 115), których należałoby ze względu na ich dwuznaczność się wystrzegać.

Konkluzje

Pomijając zgłoszone przeze mnie wątpliwości (które zasadniczo można uznać za przyczynki do poszerzonej dyskusji a nie przesłanki do stwierdzenia wad rozprawy) uważam, że dysertacja stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” i spełnia wymogi art. 13 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Rozprawa stanowi więc podstawę do kontynuowania postępowania w sprawie nadania Doktorantowi stopnia doktora nauk prawnych.

Kewline Wierczyńska